

Sygn. akt IV. U 253/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Krzywonos

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Misiuda

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013r w Rzeszowie

sprawy F. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych

na skutek odwołania F. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 29/09/2011r znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 29/09/2011r , znak (...) w ten sposób, że przyznaje F. G. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od 23 września 2012r.

II. w pozostałej części oddala odwołanie

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz adwokata z urzędu M. R. wynagrodzenie w kwocie 73, 80 złotych łącznie z podatkiem VAT tytułem nie opłaconej pomocy prawnej

Sygn. akt IV U 253/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 września 2011 r., znak: (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.), po rozpoznaniu wniosku z dnia 10 sierpnia 2011 r. odmówił wnioskodawcy F. G. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wskazał, że wnioskodawca nie udokumentował rozwiązania stosunku pracy, a także nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie

organ rentowy wskazał, że wnioskodawca legitymuje się stażem ogólnym w wymiarze 25 lat, 4 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca F. G. domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołania podkreślono konieczność uwzględnienia zatrudnienia w latach od 1977 r. do 1998 r. Wnioskodawca pracował jako pracownik terenowy zajmujący się konserwacją, naprawami, montażem aparatów RTG na terenie całego obecnego Województwa (...)

W odpowiedzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie odwołania. Organ rentowy podkreślił, że wnioskodawca nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. W szczególności takim okresem nie było zatrudnienie w (...)w R. od 2 maja 1975 r. do 31 grudnia 2007 r. W ogólnym świadectwie pracy z dnia 31 grudnia 2007 r. nie wskazano, aby odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach. W toku zatrudnienia wnioskodawca zajmował stanowiska pracy mł. technologa, st. referenta technicznego, samodzielnego elektryka oraz konserwatora sprzętu medycznego. Wnioskodawca nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 5 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt IV U 1641/11) w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał F. G. prawo do emerytury od dnia 23 września 2012 r., w pozostałej części oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zaskarżając ww. wyrok Sądu w punkcie I., zmieniającym decyzję z dnia 29 września 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. (sygn. akt III AUa 1161/12) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie. W uzasadnieniu wskazał, na konieczność poszerzenia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia sprzeczności między stanowiskiem ubezpieczonego a jego pracodawcy, co do pracy w szczególnych warunkach, a także ustalenia i rozważenia warunków pracy wnioskodawcy w latach 1975-1998 w aspekcie przesłanek pracy w szczególnych warunkach. Powyższe może też uzasadniać sięgnięcie do wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii uzupełniającej biegłego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

F. G. urodził się (...)r. W dniu 10 sierpnia 2011 r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury. Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. W dniu złożenia wniosku o emeryturę pozostawał w stosunku pracy. Rozwiązanie stosunku pracy z (...) sp. z o.o. nastąpiło w dniu 22 września 2012 r. (k. 1-3 akt emerytalnych, 28 akt sądowych – świadectwo pracy z dnia 24 września 2012 r.)

Okolicznością bezsporną jest, że F. G. legitymuje się stażem ogólnym w wymiarze 25 lat, 4 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

F. G. był zatrudniony w (...)w R. w okresie od 2 maja 1975 r. do 31 grudnia 2007 r., w tym do 30 września 2000 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie zatrudnienia zajmował kolejno stanowiska pracy młodszego technologa od 2 maja 1975 r. do 31 lipca 1975 r., starszego referenta technicznego od 1 sierpnia 1975 r. do 14 grudnia 1977 r., samodzielnego elektryka od 15 grudnia 1977 r. do 31 lipca 1978 r., konserwatora aparatury rentgenowskiej od 1 sierpnia 1978 r. do 31 lipca 1980 r., specjalisty rentgenotechnika od 1 sierpnia 1980 r. do 30 listopada 1981 r., mistrza od 1 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1983 r., specjalisty elektryka od 1 stycznia 1984 r. do 30 czerwca 1996 r. oraz starszego konserwatora sprzętu medycznego od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. W pierwszych dwóch okresach od 2 maja 1975 r. do 14 grudnia 1977 r. wnioskodawca przyuczał się do zawodu. Wykonywał wówczas różnego rodzaju proste naprawy różnorodnego sprzętu medycznego. Dopiero od 15 grudnia 1977 r. rozpoczął pracę samodzielną i stałą pracę przy naprawie, konserwacji i montażu sprzętu medycznego, a od 1 sierpnia 1978 r. formalnie powierzono mu obowiązki konserwatora aparatury rentgenowskiej w placówkach(...)

Wnioskodawca posiadał wykształcenie zawodowe jako technik-elektronik w zakresie elektrycznej i elektronicznej automatyki przemysłowej i z tej racji został przyjęty do zakładu pracy na Wydział (...). Z racji posiadanego wykształcenia i profilu działalności pracodawcy do jego obowiązków należała naprawa, konserwacja i montaż aparatury medycznej, na którą przede wszystkim składały się aparaty rentgenowskie i inne instalacje radiologiczne. W początkowych latach działania zakładu, w latach siedemdziesiątych – pracownicy wykonywali czynności związane z konserwacją, naprawą i montażem aparatów rentgenowskich według planów dostarczanych przez kierownika zakładu, zakresów czynności i wykazu aparatury. Prace te wnioskodawca wykonywał tam gdzie znajdował się sprzęt medyczny - na terenie placówek medycznych w całym obecnym województwie (...) m.in. (...)na ul. (...) w R., (...)w R. oraz innych (...) i (...)położonych w R., (...) w D., (...)w P., (...) w R. i S.,. Niektóre naprawy odbywały się jednak na terenie warsztatu zakładowego. W warsztacie znajdował się również rentgen, do którego podłączano podzespoły w celu ich sprawdzenia. Wnioskodawca był wyposażony w kasetkę dozymetryczną, która rejestrowała aktualne napromieniowania. Były one następnie wysyłane do specjalistycznej firmy w Ł., która odczytywała stopień napromieniowania. Wykonując powyższą pracę wnioskodawca był narażony na atmosferę zjonizowaną, a warunki jego pracy odpowiadały tym w jakich swoje obowiązki świadczyli technicy i lekarze radiolodzy. Najbardziej niebezpieczne były prace przy lampie rentgenowskiej, która promieniowała. Naprawy nie mogły odbywać się za osłoną, za którą chowali się pracownicy pracowni RTG, ale bezpośrednio przy sprzęcie. Aparaturę wielokrotnie podczas napraw włączano i wyłączano, a także robiono ekspozycje, w celu ustalenia przyczyn usterki oraz sprawdzenia poprawności jej usunięcia. Wnioskodawcę obowiązywał 8 godzinny dzień pracy. Czas naprawy aparatury rentgenowskiej wahał się od 5 do 7 godzin dziennie, co zależało od miejsca wykonywania napraw. Każdy pracownik, który pracował przy rentgenie, każdego roku odbywał szkolenia związane z naprawą tego rodzaju sprzętu. Pracownik, z wykonanych napraw musiał sporządzić kartę pracy i tzw. „paszporty”, czyli kartę napraw przy aparacie RTG. Oprócz tej grupy pracowników na Wydziale (...) była odrębna grupa pracowników, która zajmowała się innym sprzętem np. suszarkami. W latach dziewięćdziesiątych, z powodu zmian gospodarczych, ilość pracy w zakładzie spadła i pracownicy, tzw. rentgenowcy Wydziału (...) zajmowali się również naprawą innego sprzętu niż RTG, chociaż w dalszym ciągu naprawy tego typu aparatury miały charakter podstawowy.

Nazwy zajmowanych stanowisk pracy nie odpowiadały pracy faktycznie wykonywanej przez danego pracownika. W przypadku wnioskodawcy od 15 grudnia 1977 r. świadczył on cały czas taką samą pracę – tj. przy naprawie, konserwacji i montażu aparatury rentgenowskiej. Jedynie na stanowisku mistrza, oprócz świadczenia ww. pracy, do jego zadań należało praktyczne przyuczanie innych pracowników do zawodu. Przyuczanie to polegało na tym, że w toku wykonywanej pracy pokazywał młodszym pracownikom czynności, które należy wykonać.

Za pracę w warunkach szkodliwych pracownicy otrzymywali dodatki pieniężne do wynagrodzenia. Wysokość tego dodatku zależała od podanych przez pracownika ilości przeprowadzonych godzin w warunkach szkodliwych. W latach dziewięćdziesiątych system wynagrodzenia zmienił się na prowizyjny i pracownicy zrezygnowali z tych dodatków.

(dowód: k 5 akt emerytalnych – świadectwo pracy z dnia 31 grudnia 2007 r., k. 4A akt osobowych – odpis dyplomu, k. 1B akt osobowych – umowa o pracę z dnia 2 maja 1975 r., k 5B akt osobowych – wykaz aparatury do konserwacji, k. 6B-9B akt osobowych – zakres czynności, k. 22-23, 109-111 akt sądowych – zeznania świadków B. W., S. H., M. L., k. 29, 109-11 akt sądowych – zeznania świadka A. S., k. 109-111 akt osobowych – zeznania świadka Z. Z. k. 109-111 oraz 141-142 akt sądowych - zeznania wnioskodawcy F. G.)

Charakter pracy wnioskodawcy został poddany ocenie biegłych sądowych z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem oraz BHP. W opinii biegłego inż. M. M. z dnia 15 maja 2012 r. stwierdzono, że w latach 1975 – 1998 F. G. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, przy czym biegły potwierdził, że w latach 1982-1992 odwołujący otrzymywał dodatek za wykonywanie pracy w szkodliwych warunkach. W uzasadnieniu biegły podkreślił, że wnioskodawca nie wykonywał stale pracy związanej z naprawą, konserwacją i remontami aparatów rentgenowskich oraz że praca przy tych urządzeniach nie była świadczona każdego dnia i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wskazał, że w umowach o pracę przed dniem 7 lutego 1983 r. brak jest zapisów, że praca wnioskodawcy jest zaliczona do I kategorii

zatrudnienia, zaś po tej dacie brak jest zapisów, że jest ona wykonywana w szczególnych warunkach. (k. 30-36 akt sądowych)

Zastrzeżenia do powyższej opinii złożył wnioskodawca F. G..

Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z opinii innego biegłego sądowego ds. organizacji i zarządzania przemysłem A. B., który w opinii z dnia 7 sierpnia 2013 r., wydanej na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, akt organu rentowego oraz akt osobowych wnioskodawcy stwierdził, że F. G. w toku zatrudnienia w (...)w R., w okresie od dnia 1 sierpnia 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych polegającą na konserwacji, przeglądach i naprawach aparatury rentgenowskiej w placówkach (...)położonych na terenie R. i innych miast, zgodnie z wykazem A, działem XIV, poz. 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Placówki zdrowia (pracownie rentgenowskie), w których wnioskodawca wykonywał prace konserwacyjno-naprawcze były w rozumieniu przywołanej kwalifikacji oddziałami będącymi w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (wykaz A, dział XIV, poz. 4 ww. rozporządzenia). Biegły wskazał, że wg akt osobowych - wnioskodawcy zostało powierzonych 13 placówek (...) (8 na terenie R.) oraz wskazano zakres aparatury rentgenowskiej objętej jego obowiązkami. Łączny wymiar czasu przewidzianego na pracę w placówkach przewidziano na 18,5 dnia w skali miesiąca, zaś pozostały czas zarezerwowano na usuwanie awarii. Wnioskodawca dokonując konserwacji był obowiązany m.in. włączyć i wypróbować aparat RTG – do czego wyraźnie zobowiązano go w zakresach czynności. W ocenie biegłego bezspornym jest, że w czasie wykonywania prac konserwacyjnych i naprawczych pracownie pozostawały w ruchu, albowiem posiadając większą ilość aparatów RTG – gdy jeden był poddawany konserwacji, pozostałe aparaty pracowały. Pracodawca przewidywał zagrożenie promieniowaniem jonizującym dla konserwatorów i wyposażył ich w kasety dozymetryczne. Zdarzały się także przypadki zwiększonego napromieniowania. W ocenie biegłego wykaz aparatury przewidujący 18,5 dnia w skali miesiąca na czynności konserwacyjne wskazuje, że wnioskodawca pracował stale. Dzienny czas pracy w pracowni radiologicznej wynosi 5 godzin. Biegły podkreślił, że przy ocenie czy wnioskodawca świadczył pracę w pełnym wymiarze, należy brać pod uwagę nie 8 godzin, lecz właśnie 5 godzin. (k. 122-125 akt sądowych)

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie wskazanych dowodów. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego osoby, w zakresie przyznanych im kompetencji i w przepisanej formie, a ich autentyczność i treść nie budzą wątpliwości.

Sąd dał wiarę dowodom z zeznań świadków B. W., S. H., M. L., A. S., Z. Z., uznając, iż ich zeznania są jasne, kompleksowe i nie budzą wątpliwości Sądu. W szczególności należy wskazać na zeznania świadków M. L., Z. Z., którzy pracowali z wnioskodawcą w spornym okresie w (...)w R. na Wydziale (...) a zatem posiadają najlepszą wiedzę na temat tego jakiego rodzaju i jaki charakter miała praca świadczona przez wnioskodawcę. Świadkowie opisali na czym polegała praca wnioskodawcy, że nie ulegała ona zmianie mimo zmiany nazwy stanowiska pracy. Należy także podkreślić, że świadek A. S., będący lekarzem (...) w placówce medycznej, zeznał, iż widział wnioskodawcę przy pracy – konserwacji, naprawie i instalacji aparatury RTG. Zeznania B. W. miały mniejszą moc dowodową, a to z tej racji, że świadek w pracował w krótszym okresie czasu niż wnioskodawca i został przesunięty z działu kadr do działu finansowego. Jednakże jej zeznania również wskazywały na rodzaj i charakter pracy wykonywanej przez odwołującego. Sąd dał wiarę również zeznaniom dyrektora zakładu S. H., który opisał profil działalności zakładu, w szczególności wydziału (...), a także odniósł się do dokumentacji pracowniczej w aktach osobowych wnioskodawcy.

Sąd dokonując oceny dwóch sprzecznych ze sobą opinii biegłych sądowych, pragnie wskazać, że w całości daje wiarę opinii biegłego sądowego inż. A. B. uznając, iż jest ona jednoznaczna, fachowa i kompleksowa. Opinia została oparta na analizie dowodów zgromadzonych w aktach sądowych, aktach organu rentowego i aktach osobowych wnioskodawcy. W ocenie Sądu opinia biegłego M. M., negatywna dla wnioskodawcy, została oparta na błędnych przesłankach. Jak wykazały bowiem zeznania słuchanych w sprawie świadków, w szczególności M. L. i S. H. – oparcie się w przeważającej mierze na dokumentacji pracowniczej mogło prowadzić do nieprawidłowej oceny zatrudnienia. W szczególności argument odnoszący się do braku wpisów o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (czy zaliczenia pracodawcy do I kategorii zatrudnienia) był chybiony. Jak wskazał na to dyrektor zakładu

S. H. określanie zadań pracownika było kilkustopniowe – prace jakie miał wykonywać dany pracownik określano według planów dostarczanych przez kierownika zakładu, zakresów czynności i wykazu aparatury. Zakład nie uznawał pracy konserwatorów za pracę w szczególnych warunkach – gdyż założono, że każdy pracownik, oprócz aparatury RTG, będzie zajmował się również innym sprzętem medycznym. Jednak taka sytuacja nie miała miejsca wobec wnioskodawcy, któremu powierzono wyłącznie sprzęt rentgenowski (co zdziwiło nawet samego dyrektora, po analizie dokumentów zawartych w aktach osobowych). Założenie zakładu pracy było zatem błędne, a brak stosownej wzmianki o pracy w szczególnych warunkach w dokumentach stanowił tego konsekwencję. W dalszej kolejności, należy wskazać, że oparcie się również na wysokości płaconych dodatków, tzw. „szkodliwych” jest niewiarygodne. Ich wysokość zależała od podania określonej wartości przez pracownika, która jednak nie była weryfikowana przez zakład pracy. Można argumentować, że pracownik powinien podać faktyczną liczbę godzin pracy w takich warunkach, gdyż to leżało w jego interesie, lecz jak wskazał na to M. L. – pracownicy tego nie robili lub podawali wartości zaniżone. Nadto od lat dziewięćdziesiątych wprowadzono system wynagradzania prowizyjnego i odstąpiono od tych dodatków. Również, co należy podkreślić, wbrew opinii biegłego M. M., a na co wskazał drugi biegły, prace konserwatorskie nie odbywały się wyłącznie przy wyłączonym urządzeniu, a zatem w braku narażenia, ale z istoty tej pracy wynikała konieczność jego włączenia i sprawdzenia. Powyższe okoliczności, w kontekście dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych (zwłaszcza k 8B tych akt) i zeznań wskazanych świadków, przesądziły, że Sąd dał wiarę opinii biegłego sądowego A. B., a odmówił tego przymiotu opinii inż. M. M..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odwołanie jest zasadne.

Zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.), według jego brzmienia obowiązującego na dzień złożenia wniosku o emeryturę, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku określonego w art. 32 ustawy emerytalnej, jeżeli w dniu wejścia ustawy w życie, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnęli oni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymagany według przepisów dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat (dla mężczyzn), mają 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego, rozwiązały stosunek pracy oraz nie przystąpiły do Otwartego Funduszu Emerytalnego (ew. złożyły wniosek o przekazanie środków tam zgromadzonych na dochody budżetu państwa).

Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego i pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), do którego odsyła art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, określają niższy wiek emerytalny, rodzaje prac i stanowisk oraz warunki na podstawie których przysługuje prawo do emerytury. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Te okresy pracy stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

Stosowanie do § 4 ust. 1 tegoż rozporządzenia mężczyzna, który wykonywał prace w warunkach szczególnych, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Należy podkreślić, że przy ustalaniu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, nie ma znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, lecz rodzaj pracy powierzony i faktycznie wykonywany przez ubezpieczonego. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (obowiązującym w danym systemie czasu pracy i na danym stanowisku) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Ustalenie zatem jakie prace faktycznie wykonywał wnioskodawca, nie zaś nazwa zajmowanego stanowiska, przesądza o ewentualnym istnieniu przesłanek do przyznania dochodzonego świadczenia (por. z uzasad. wyroku SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. II UK 337/03, OSNP 2004/22/392). Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 kwietnia 2009 r. (sygn. I UK 316/08, LEX nr 707858) w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że pracownik albo ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu (np. zaświadczenia o zatrudnieniu) wynika co innego (art. 473 k.p.c.).

W ocenie tut. Sądu zgromadzony i wskazany powyżej materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych, aktach organu rentowego i aktach sądowych, a także opinii biegłego sądowego A. B. pozwala na jednoznaczne ustalenie, że F. G. w okresie zatrudnienia w (...)w R. od dnia 1 sierpnia 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych polegającą na konserwacji, przeglądach i naprawach aparatury rentgenowskiej w placówkach służby zdrowia położonych na terenie R. i innych miast, zgodnie z wykazem A, działem XIV, poz. 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Pracami podstawowymi w placówkach służby zdrowia (w pracowniach rentgenowskich) były prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., tj. narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Bezspornie wnioskodawca udowodnił, że pracował przy konserwacji, naprawie i instalacji aparatów rentgenowskich bezpośrednio na placówkach służby zdrowia, tam gdzie urządzenia te były zainstalowane i używane. Ocena biegłego, że oddział (pracownia RTG) znajdował się w ruchu była również prawidłowa. Nadto, wnioskodawca dokonując konserwacji musiał m.in. włączyć i wypróbować aparat RTG – do czego był wyraźnie zobowiązany w zakresach czynności. Niewątpliwie i wówczas pozostawał w sferze narażenia na działanie promieniowania jonizującego. Kwestią, która wymaga szczególnego rozważenia, jest z kolei charakter tej pracy, a więc, czy była ona świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd, w tym zakresie, podziela również opinię biegłego. Należy w szczególności wskazać, że o ile konserwacja i naprawy, z racji ilości zaplanowanych i powierzonych zadań, miały miejsce stale (codziennie), o tyle z racji wykonywania powyższych obowiązków bezpośrednio w placówkach służby zdrowia (zlokalizowanych w różnych miejscowościach na obszarze dawnego woj. (...)), może budzić wątpliwości ocena, czy prace te były świadczone w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy pragnie jednak wskazać, że praca konserwatora była wykonywana bezpośrednio w środowisku narażenia na promieniowanie jonizujące. Jak to wyżej wskazano, podczas pracy wnioskodawcy w pracowni, działał pozostały sprzęt wytwarzający promieniowanie, nadto sam wnioskodawca musiał włączyć aparat RTG i dokonać kilku ekspozycji, zdjęć. Jego warunki pracy były tożsame (jeżeli nie gorsze) od warunków pracy pracowników zatrudnionych przy stosowaniu źródeł promieniowania jonizującego. Warto podkreślić, że czas pracy takich pracowników, stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. (Dz. U. z 1974 r., nr 51, poz. 326 ze zm.) wynosił 5 godzin na dobę i 26 godzin i 15 minut (lub 25 godzin – w zależności od zmian) przeciętnie na tydzień. W ocenie Sądu nie ma podstaw do różnicowania pracy takich pracowników, w sytuacji, gdy pozostawali oni w narażeniu na identyczne warunki szkodliwe dla życia i zdrowia. Praca konserwatora – pracownika utrzymania ruchu w zakładzie – ma w takim przypadku charakter pochodny. Wnioskodawca bezwzględnie pracował dłużej niż 5 godzin dziennie w narażeniu na promieniowanie jonizujące, a co za tym idzie, jego praca powinna być jednoznacznie uznana za świadczoną w pełnym wymiarze czasu pracy. W takiej sytuacji, dojazd do placówki zdrowia, a nawet wykonywanie innych prac, o ile naprawa aparatury RTG trwała co najmniej 5 godzin dziennie – spełnia warunek pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd Okręgowy zatem na podstawie niebudzących wątpliwości ww. dowodów stwierdził, iż niesłuszne było stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, iż F. G. nie legitymuje się wymaganym co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Uwzględnienie bowiem spornych okresów zatrudnienia w (...)w R. od dnia 1 sierpnia 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. pozwala na przyjęcie, że wnioskodawca posiada udowodniony co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Poczynione przez Sąd ustalenia bezspornie pozwalają na przyjęcie, że w dacie wejścia

w życie ustawy, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca spełniał wymóg stażu zatrudnienia w szczególnych warunkach i ogólnego stażu ubezpieczeniowego. W dniu (...) r. ukończył 60 lat życia oraz nie jest członkiem OFE.

Odnosząc się do przesłanki rozwiązania stosunku pracy, należy wskazać, że powinna ona co do zasady zostać spełniona do czasu złożenia wniosku o przyznanie emerytury. Jest to bowiem konsekwencja zasady, że Sąd bada legalność decyzji na dzień jej wydania. Jednakże odstępstwo od zasady badania legalności decyzji na dzień jej wydania jest szczególnie uzasadnione w przypadku oceny prawa uzależnionego między innymi od warunku rozwiązania stosunku pracy. Jeżeli powyższe wymaganie zostanie spełnione po wydaniu decyzji – w trakcie postępowania odwoławczego przed sądem – nie ma przeszkód, aby sąd, stwierdziwszy spełnienie pozostałych przesłanek tego prawa, przyznał świadczenie (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. II UK 235/11, LEX nr 1216853). Stosunek pracy wnioskodawcy uległ rozwiązaniu w dniu 22 września 2012 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję ZUS Oddział w R. i przyznał Z. K. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 23 września 2012 r. (tj. od dnia następnego po rozwiązaniu stosunku pracy). Oddalenie odwołania dalej idącego (w zakresie żądania przyznania prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku) w punkcie II sentencji wyroku wynikało z braku spełnienia na dzień złożenia wniosku wszystkich warunków do nabycia prawa do świadczenia emerytalnego. Spełnienie tych warunków nastąpiło dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 22 września 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).